Rok IV. Nr. 116 (865) Wilno, Niedziela 22 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

W walce!

Akcja wyborcza jest już na dobre w toku. Dyskusje przedwyborcze i postęp organizacyjny poszczególnych grup powoli wyjaśniają nowe szczegóły charakterystyczne, bądź wyraźniej oświetlają te cechy walczących organizacyj, które dotąd zlekka tylko się zarysowały. Przedewszystkiem coraz bardziej staje się jasnem, że walka wyborcza w obozie polskim rozegra się pomiędzy trzema grupami: Polskim „Centralnym" Komitetem Wyborczym, P. P. S. i Zjednoczonym Polskim Komitetem Wyborczym Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej. Inne grupy nie ujawniły dotąd wyraźnie swego charakteru ani nie wykazały, na jakich poważniejszych skupieniach się opierają. Jeśli więc sporadycznie powstają różne organizacje wyborcze, sądzić należy, że skupią się one około jednego z tych trzech głównych ośrodków, lub też w wyborach roli nie odegrają.

Cóż reprezentują te trzy grupy? P. C K. W., który na przyszłość dla skrócenia nazywać będziemy „*Centrokomem*", według określenia samych jego twórców reprezentują partje, oraz organizacje społeczne, stojące „na gruncie chrześcijańskim i narodowym". Oznacza to, że organizacje, należące do tego Komitetu, oddane zostały pod kierownictwo partyj politycznych, wchodzących w jego skład, a mianowicie N.D. i Ch.D. Charakter nawskroś polityczny tej grupy bije wprost z owych zasad „chrześcijańskich i narodowych".

Hasła te mają oczywiście wyłącznie charakter demagogiczny, jasnem jest bowiem, że przeciwnicy *Centrokomu* są również chrześcijanami i Polakami, wcale nie gorszymi od jego zwolenników. „*Chrześcijańskość*" oznacza tu tylko, że uczucia religijne ludności będą obnoszone po wiecach i poniewierane w wirze demagogji wyborczej. „*Narodowym*" ma być *Centrokom* nie dlatego, że ma on skupić wszystko, co w Wilnie do narodu polskiego należy, ale dlatego, by od polskości odsądzić swych przeciwników, których całe życie było nieraz jednem pasmem walk i ciężkiej pracy dla Polski, i aby odstraszyć od nich ludzi bardziej bojaźliwych.

Centrokom stara się oczywiście ukryć swój charakter partyjny. Ciekawą próbkę dostarcza jego organ naczelny „Dziennik Wileński", który mówi:

„Nie potrzebujemy udowadniać, że P. C. K. W. nie wspólnego, pomimo udziału członków organizacyj politycznych—zresztą w minimalnej liczbie — ani z robotą polityczną i partyjną, ani z walką z rządem nie ma, mieć nie chce i mieć nie będzie"!!!

Przecieramy oczy ze zdziwieniem. Jak to? Więc słowa te pisze ten sam „*Dziennik*", który przed tygodniem w rocznicę wypadków majowych zamieścił pełen świadomych fałszów artykuł antyrządowy o charakterze tak skandalicznym, że pociągnął za sobą konfiskatę pisma? Rozumiemy, że hasło walki z rządem jest zbyt mało popularne, by można je było zaszczepić na wstępie akcji wyborczej, przezorność jednak *Centrokomu* nie może nas wprowadzić w błąd, przeciwko komu kieruje się jego akcja. Cokolwiek przypisywaliby sobie zwolennicy *Centrokomu*, nie ulega wątpliwości, że ma on *Chjonę* w herbie „a ta się plama nie wypierze", jak mówi bajeczka Jachowicza.

„*Centrokom*" reprezentuje zwartą masę zwolenników dawnej Rady Miejskiej. Po stronie przeciwnej jest szereg mniejszych i większych organizacyj. Z wymienionych przez nas najsilniejszych grup PPS. reprezentować będzie te masy robotnicze oraz część inteligencji pracującej, które skupiają się pod sztandarem socjalizmu. Charakter akcji jest więc również polityczny.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że ogromna większość ludności stoi poza partjami politycznemi i niema sympatji do żadnego poszczególnego stronnictwa. Nie zechce ona wziąć udziału w akcji organizowanej ani przez wielkie, ani tembardziej różne małe stronnictwa. Szuka ona oparcia o nowe ośrodki, te mianowicie, których zadania daleko bliżej wiążą się z pracą samorządową, niż działalnością stronnictw.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie organizacyj zawodowych. Droga skupienia tych sił, dotąd lekceważonych i nawet pogardzanych, poszedł Zjednoczony Polski Komitet Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej. Hasłem Komitetu jest walka z systemem gospodarki dawnej Rady Miejskiej. Dążą on do całkowitej zmiany stosunków. Słusznie pisze „*Dziennik Wileński*", że:

„Racja istnienia tego komitetu polega na ostrej walce... z dotychczasową Radą Miejską".

Tak jest! „*Dziennik*" ani trochę się nie myli. Zjednoczony Komitet jest w pierwszym szeregu walczących, tak jak w pierwszym szeregu obrońców dawnej Rady i jej systemu rządów jest „*Centrokom*". Program Komitetu, zarysowany ogólnikowo w jego odezwie, został nagół dość wiernie powtórzony przez wszystkie czynniki, które przystępują do akcji wyborczej. Nie o słowa jednak idzie. Idzie o to, jakie żywe siły skupia Komitet Zjednoczony.

Praca przygotowawcza tej organizacji posuwa się szybko naprzód i dziś już wyraźnie zarysowują się główne ugrupowania tych sił, jakie on reprezentuje. Są to z jednej strony organizacje zawodowe, związki pracownicze, z drugiej—związki b. wojskowych. Na innem miejscu podajemy wiadomość, że cztery wielkie organizacje b. wojskowych postanowiły poprowadzić solidarną akcję społem ze Zjednoczonym Komitetem.

Na decyzji tej nie kończy się jednak skupienie sił tych, którzy w wojnie bronili kraju. Obok tych dwóch wielkich grup zarysowują się już organizacje rzemieślnicze i skupienia mieszkańców przedmieść. Wszystkie te organizacje społem podejmą walkę o miejsce dla siebie w Radzie Miejskiej.

Zjednoczony Komitet Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej reprezentuje więc ludzi pracy, złączonych w organizacje zawodowe i gospodarcze i ludzi walki, skupionych w związkach b. wojskowych. Sojusz tych dwóch najważniejszych sił w narodzie jest zasadniczą cechą tej działalności. Rozpoczęta dziś przy wyborach do Rady Miejskiej, wytworzy ona nowe skupienie sił, które własną pracą na różnorodnych placówkach życia społecznego wykaże, że jest czynnikiem, którego w budownictwie odrodzonej Rzeczypospolitej pominąć nie wolno!

B. W.

Po spotkaniu Brianda z Chamberlainem.

PARYŻ. 21.V. (Pat). „Le Matin" zauważa, że niepokój wzbudzony w Berlinie przez ostatnie spotkanie Brianda z Chamberlainem jest zupełnie nieuzasadniony. Obaj ministrowie nie zamierzali bynajmniej ostatecznie decydować sprawy ewakuacji Nadrenji czy nawet sprawy zmniejszenia stanu liczebnego oddziałów okupacyjnych.

Dziennik przypomina, że redukcja oddziałów okupacyjnych uzależniona jest od zniszczenia umocnień fortyfikacyjnych na wschodnich granicach Rzeszy zaznaczając, że ani Briand ani Chamberlain nie mieli możności sprawdzenia osobiście czy ostatnia faza rozbrojenia niemieckiego została już zakończona.

Wyznaczeni do tego celu specjalni rzeczoznawcy mają sprawdzić czy zobowiązania Rzeszy zostały wykonane.

„L'Information" i „L'Oeuvre" zamieszczają identyczne komentarze.

Generał litewski szpiegiem

Sensacyjne aresztowanie w Kownie

KOWNO, 21.V (ATE). Wczoraj wieczorem policja polityczna dokonała niezwykle sensacyjnego aresztowania.

Aresztowany został b. szef Litewskiego Sztabu Generalnego gen Kleszczyński. Szczegóły aresztowania przedstawiają się następująco: gen. rezerwy Konstanty Kleszczyński lat 48, narodowości rosyjskiej, rodem z gub. kowieńskiej. Uczestniczył w wojnie japońskiej i wojnie światowej, zajmował stanowisko szefa Sztabu i dostał się do niewoli niemieckiej. Podczas pierwszych lat istnienia Republiki Litewskiej zajmował odpowiedzialne stanowisko w armji litewskiej. W latach 19—20 pełnił funkcje attache wojskowego w państwach bałtyckich. W roku 1920—21 Kleszczyński zajmował stanowisko szefa Litewskiego Sztabu Generalnego. Potem przeszedł do rezerwy z pensją 560 litów miesięcznie. Pozatem miał posadę prywatną gdzie również pobierał 500 litów miesięcznie. Prócz tego jako ochotnik walczył o niepodległość litewską i otrzymał przydział ziemi.

Do jakiego stopnia aresztowanie Kleszczyńskiego było niespodziewane, wskazuje fakt, że jeszcze 5 maja r. b. na mocy specjalnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Litewskiej Kleszczyński otrzymał prawo noszenia munduru wojskowego.

Kleszczyński został aresztowany w swoim mieszkaniu w chwili, kiedy funkcjonarjuszowi państwa sprzymierzonego z Litwą wręczył dokumenty podpisane: „Iwanow 12-ty". Był to podobno szpiegowski pseudonim Kleszczyńskiego. Tak więc Kleszczyński został aresztowany na gorącym uczynku.

W związku z aresztowaniem Kleszczyńskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Valdemarasem a posłem sowieckim Aleksandrowskim.

Gen. Kleszczyński będzie oddany pod sąd wojenny. Do tej chwili znajduje się w policji politycznej, która kończy dochodzenie.

Prasa litewska żadnych informacyj w sprawie aresztowania Kleszczyńskiego nie zamieszcza. Dodać należy, że Kleszczyński pisywał artykuły w „Echu Kowieńskiem" i uchodził za zdecydowanego rusofila. Po litewsku nauczył się niedawno.

Sytuacja w Chinach.

Wu-Pei-Fu atakuje komunistów.

SZANGHAJ 21-V. Pat. Położenie w Hankou jest w dalszym ciągu bardzo poważne. Wojska zagrażające miastu zbliżają się coraz bardziej.

Gen. Jang-Sen, który jak donoszą w dniach ostatnich stanął po stronie marszałka Wu-Pei-Fu wyładował ze swemi oddziałami przywiezionemi na statku portugalskim w odległości 50 mil od Hankou i rozpoczął bitwę z oddziałami komunistycznemi, stanowiącemi załogę Wu-Czang.

Groźna sytuacja w Hankou.

LONDYN, 21.V (Pat) Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że sytuacja w Hankou staje się z dnia na dzień bardziej groźna.

Gen. Jang-Sen, który wylądował ze swą armją w odległości 50 mil od Hankou wciela do swych oddziałów żołnierzy komunistycznych z Wu-Czang.

Jeden z oddziałów wojsk nacjonalistycznych z prowincji Hupeh, znajdujący się obecnie w Hankou oświadczył, że jest antykomunistyczny.

Starcie pomiędzy tym oddziałem i wojskami komunistycznemi oczekiwane jest każdej chwili.

Ruch wojsk z Hankou w kierunku Wu-Czang wskazuje jak wielkie znaczenie przywiązują komuniści do niebezpieczeństwa grożącego im ze strony generałów Jang Sena i Czang-Kai-Szeka.

Ucieczka Borodina.

LONDYN, 21.V (Pat.) Daily Express donosi z Szanghaju, że wedle obiegających tam pogłosek, komisarz sowiecki Borodin uciekł przy pomocy aeroplanu do Czang-Cza, skąd zamierza drogą powietrzną powrócić do Moskwy.

Sowiety o wizycie prezydenta Doumergue'a w Londynie.

MOSKWA. 21.V. (Pat). „Prawda" pisze, że wizyta prezydenta Doumergue'a w Londynie pozostaje w związku ze sprawą przywrócenia nawono porozumienia angielsko-francuskiego dla celów walki przeciwko Sowietom i Chinom.

Koszta awantur antysowieckich wrazie urzeczywistnienia się planów Anglji będzie musiała zapłacić ostatecznie Francja, która nie posiadając żadnego poparcia w Europie stanie się powolną towarzyszką Anglji pozbawioną wszelkiej niezależności w dziedzinie dyplomacji i polityki.

Lot przez Atlantyk.

LE BOURGET. 21.V (Pat). Lotnik amerykański Lindberg przybył tu o godzinie 22 min. 22. przebywszy z New-Jorku Atlantyk bez lądowania.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Debaty nad projektem rezolucji sowieckiej.

GENEWA. 21 V. (Pat). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej rozważano projekt rezolucji przedstawionej wczoraj przez delegację sowiecką, która oświadczyła pierwotnie, że o ile konferencja nie podzieli całkowicie jej stanowiska, to opuści ona Genewę i powróci do Moskwy.

Przedstawiciel Francji Loucheur oświadczył, że ultimatum sowieckie nie przestrasza go i że konferencja nie może wejść na drogę uznania Sowietów, będąc zgromadzeniem wyłącznie ekonomicznem.

Ostatecznie delegaci sowieccy zgodzili się na wniosek kompromisowy głoszący, że konferencja uznaje wielkie znaczenie przywrócenia handlu światowego, oraz że absolutnie nie mieszając się do spraw o charakterze politycznym, uważa udział w jej pracach wszystkich obecnych na konferencji przedstawicieli różnych krajów bez względu na to jakim systemem ekonomicznym te kraje hołdują za szczęśliwą przepowiednię przyszłej pokojowej współpracy handlowej wszystkich ludów.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami?

LONDYN. 21. V. (Pat). Według doniesień Daily Mail w łonie gabinetu panuje przekonanie, że zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich jest nieuniknione.

Wycofanie złota sowieckiego z banków angielskich.

LONDYN. 21. V. (Pat). Jak słychać Sowiety ponownie wycofały swoje złoto z Banku Angielskiego.

Stanowisko rządu francuskiego.

LONDYN. 21. V. (Pat). Do Morning Post donoszą z Paryża: Rząd francuski jest obecnie przekonany, że nie może niczego oczekiwać od rządu sowieckiego i że dojście do porozumienia między Francją a Sowietami, które jeszcze przed kilku miesiącami było niemożliwe dziś już nie wchodzi w rachubę.

Nawiązywanie rokowań polsko-niemieckich.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher otrzymał nareszcie tak długo oczekiwane instrukcje od swego rządu w sprawie kontynuowania rozmów dyplomatycznych o traktat handlowy między obu państwami.

Onegdaj minister spraw zagran. Zaleski odbył dłuższą, przeszło godzinną konferencję z pos. Rauscherem, który przedstawił p. ministrowi opinję rządu Rzeszy co do dalszych rokowań.

Instrukcje niemieckie są tego rodzaju, że umożliwiają dalsza wymianę zdań na drodze dyplomatycznej między obu rządami, aczkolwiek o uzgodnieniu poglądów obu stron nie może być dziś jeszcze mowy.

Wyjazd p. Rauschera do Berlina nie jest narazie przewidziany, a dalsza wymiana zdań odbywać się ma między naszym ministrem spraw zagranicznych a Berlinem za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Techniczna sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

(Rozmowa z głównym komisarzem wyborczym p. mecenasem Wincentym Łuczyńskim).

Pragnąc szczegółowo i dokładnie poinformować naszych czytelników o przygotowanych pracach technicznych do wyborów do Rady Miejskiej zwróciliśmy się do głównego komisarza wyborczego p. mec. *Wincentego Łuczyńskiego* z prośbą o wywiad.

— *W jakiem stadjum znajduje się praca organizacyjna Głównego Komitetu Wyborczego?* zapytujemy. Główny Komitet Wyborczy,— rozpoczyna swe wywody nasz szanowny rozmówca, — ukonstytuował się, jak już wiadomo w dniu 19 maja, w którym to dniu odbyło się pierwsze posiedzenie, oraz dokonano podziału wielkiego miasta Wilna na 57 obwodów głosowania.

W dniu 20 b. m. odbyło się drugie posiedzenie, na którem ustalono skład osobowy 57 komitetów obwodowych, do których weszło łącznie 285 osób wskazanych przez członków głównego komitetu. Praca członków wszystkich komitetów jest płatna w wysokości 10 złotych od każdego posiedzenia.

— *Jak wysokie są przewidziane koszta wyborów i kto je poniesie?*

— Przypuszczalnie koszta tegorocznych wyborów dosięgną sumy 60.000 złotych, które obowiązane jest pokryć ze swych funduszów miasto.

— *Z ilu radnych będzie się składała nowa Rada Miejska?*

— Ilość radnych miasta uzależniona jest od ilości jego mieszkańców. Stosownie do obowiązującego dotychczas rozporządzenia b. komisarza generalnego Ziem Wschodnich o wyborach do tymczasowych rad miejskich na 100.000 mieszkańców wypada 45 radnych, a na każde następne 10.000 do liczby 45 dodaje się po 1 radnym. Ponieważ ostatni oficjalny spis ludności m. Wilna dokonany był w 1919 r. — i wykazywał 130.000 mieszkańców ilość ta wzięta jest i tym razem za podstawę, wobec czego nowa Rada Miejska liczyć będzie 48 radnych.

Według nieoficjalnych danych w każdym bądź razie obecna liczba mieszkańców dochodzi do 180.000.

— *Jakie zauważył p. komisarz zainteresowanie społeczeństwa obecnemi wyborami?*

— Narazie nie wyczuwa się jeszcze t. zw. „gorączki wyborczej"; zainteresowanie jednak istnieje i to dość znaczne, czego dowodem służy fakt częstego zwracania się po informacje do Głównego Komitetu ze strony wyborców.

W r. b. znaczne zainteresowanie wyborami wykazały również mniejszości narodowe. Ze względu np. na wyrażoną chęć uczestniczenia w Głównym Komitecie przez Litwinów i Białorusinów postarałem się o zwiększenie przewidzianej pierwotnie ilości członków tegoż Komitetu z 9 do 12 osób.

— *Co p. komisarz może powiedzieć o przeprowadzonym przez Magistrat spisie wyborców?*

— Myślę, że ze względu na zastosowany przy dokonywaniu spisów system praca ta wypadła dokładnie, decydującą bowiem o tem okolicznością było mojem zdaniem zastosowanie akordowej opłaty dla spisujących—od poszczególnej wypełnionej kartki dla wyborcy według meldunków policyjnych. Prace przygotowawcze odnośnie spisów zostały już zakończone.

Spisy muszą być przedstawiane poszczególnym Komitetom Wyborczym najpóźniej do dnia 29 maja; następnie najpóźniej do dnia 31 musi nastąpić prowizoryczne zatwierdzenie list spisowych przez dane Komitety.

W ciągu pierwszych trzech dni czerwca zainteresowane osoby mogą przeglądać te listy oraz wnosić reklamacje o wpisanie lub skreślenie z nich swych nazwisk; 10 czerwca nastąpi ostateczne zamknięcie i zatwierdzenie list przez obwodowe Komitety Wyborcze.

— *Na kiedy ustalony jest termin zgłaszania przez poszczególne grupy wyborcze list kandydatów do Rady Miejskiej?*

— Najpóźniej do dnia 11 czerwca.

— *Jakie horoskopy stawia pan komisarz co do frekwencji wyborczej?*

— O horoskopach wogóle z mego stanowiska trudno coś konkretnego powiedzieć. Frekwencja uzależniona jest oczywista od zainteresowania wyborami ogółu obywateli przez poszczególne grupy wyborcze.

— *Ilu uprawnionych do głosowania obywateli liczy obecnie Wilno?*

— Mniejwięcej około 100 tysięcy.

— *A co p. mecenas może powiedzieć o szkodliwej z naszego punktu widzenia pogłosce, jakoby Wilno liczyło przeszło 30 tysięcy obcokrajowców wrogo usposobionych względem państwowości polskiej?*

— Pogłoska ta pozostaje tylko pogłoską. Istotnie zaś sprawa przedstawia się w ten sposób, że w Wilnie przebywa kilka zaledwie tysięcy osób obcej przynależności państwowej, którzy z tegoż względu do urn wyborczych nie staną.

W końcu swych interesujących wywodów p. mecenas Łuczyński nadmienia, iż przy doborze najbliższych swych współpracowników t. j. t. zw. instruktorów wyborczych zmuszony był kierować się względami fachowości poszczególnych kandydatów i dlatego zaangażował do pracy przeważnie aplikantów sądowych i adwokackich oraz studentów z wyższych kursów prawa U. S. B., którzy bądź już posiadają za sobą w danej mierze praktykę, bądź ze względu na posiadane wiedzę i inteligencję dają gwarancję najdokładniejszego wywiązania się z powierzonych im zadań.

Temiż względami fachowości kierował się p. mec. Łuczyński przy kooptacji członków do Głównego Komitetu Wyborczego, to też obrady Komitetu toczą się na gruncie czysto rzeczowym, bez żadnych zgrzytów, a więc i bez przeszkód.

Wszystkie dotychczasowe uchwały zapadły na odbytych posiedzeniach Komitetu prawie jednogłośnie

B. W. Ś.

O czem każdy wyborca powinien wiedzieć.

Spisy wyborców zostały już zakończone.

Każdy z 57 komitetów obwodowych liczy w swym składzie po 5 osób.

Najpóźniej do dnia 29 maja Magistrat winien przedłożyć tym komitetom do zatwierdzenia **listy spisowe.**

Prowizoryczne zatwierdzenie list nastąpi **najpóźniej do dnia 31 maja.**

W dniach **1—3 czerwca każdy wyborca winien sprawdzić,** czy **nazwisko jego zostało na danej liście umieszczone i wnieść ewentualnie stosowną reklamację.**

10 czerwca nastąpi **ostateczne zamknięcie list** przez poszczególne komitety obwodowe i na reklamacje potem **będzie już zapóźno.**

Listy kandydackie do Rady Miejskiej **najpóźniej** muszą być zgłoszone **do dnia 11 czerwca.**

Każdy wyborca winien **w dniu wyborów** stawić się do urny wyborczej swego obwodu **z dowodem osobistym** lub z **jakim innym dokumentem stwierdzającym jego prawa obywatelskie.** (v)

B. uczestnicy wojny za Zjednoczonym Komitetem Wyborczym.

Wczoraj odbyło się zebranie porozumiewawcze związków b. wojskowych w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Po dyskusji cztery związki zgłosiły przystąpienie do Zjednoczonego Komitetu Wyborczego. Są to: Związek Podoficerów Rezerwy, Legja Inwalidów, Związek Kresowy b. Wojskowych i Związek Legjonistów.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych nie mieli upoważnienia do ostatecznej odpowiedzi. Stanowisko Stowarzyszenia zostanie wyświetlone w dniach najbliższych.

Podobnież nie jest jeszcze wyświetlone stanowisko Związku Oficerów Rezerwy.

Konsolidacja związków b. wojskowych dobiega więc końca.

Wyjazd wycieczki finlandzkiej do Grodna.

W piątek o godz. 10-ej wieczorem pociągiem pośpiesznym przybyła do Wilna finlandzka wycieczka rolnicza, składająca się z wybitnych polityków, wśród których jest jeden były prezydent ministrów, sześciu b. ministrów, kilku posłów oraz wyższych urzędników.

Skład personalny wycieczki przedstawia się następująco: Alkier Santeri b. minister, Aner Hmari b. minister, Bjozhenheim Edw. radca ministerjalny, Brander Uono b. minister—poseł, Helhhila B. poseł, Hinnensale L. O. rolnik, Junnilu Taave poseł, Rallio Ryosli b. prezydent minister, Luostarimen Alpoo poseł, Ninhhamen Juho b. minister, Nukari E. poseł Pullincu Erkki b. minister, Szkrola Erkki, radca ministerjalny, Vnocoski K. V. b. minister Yyske J. poseł.

W tym samym dniu przybył na spotkanie dostojnych gości minister pełnomocny finlandzki przy rządzie polskim p. Prokope.

Goście finlandzcy wyjechali w dniu wczorajszym na prowincję, celem zwiedzenia wzorowych gospodarstw i rolniczej stacji doświadczalnej w Bieniakoniach. Uczestnicy wycieczki zwiedzili majątek Wielkie Soleczniki, własność p. Karola Wagnera, majątek Trybańce własność p. Józefa Borowskiego oraz rolniczą stację doświadczalną w Bieniakoniach.

O godzinie 4-ej po południu uczestnicy wycieczki powrócili do Wilna, zwiedzając w ciągu kilku godzin miasto. Oprowadzał gości prof. Ruszczyc. O godzinie 7-ej goście finlandzcy byli podejmowani obiadem u p. wojewody. Wieczorem wyjechali do Grodna, skąd udali się do Warszawy.

Wykrycie fabryki paszportów.

W końcu 1921 roku przedostał się nielegalną drogą z Rosji Sowieckiej do Polski podający się za Stanisława Bostronoskiego. W Polsce przedstawił dowód osobisty opiewający na imię Karola Martensona, rzekomo urzędnika urzędu ewakuacyjnego.

Urząd Śledczy miał poufne informacje, że Bostronoski vel Martenson zajmuje się fabrykowaniem paszportów.

Przeprowadzona w mieszkaniu Martensona rewizja dała nieoczekiwane rezultaty.

Policja znalazła przy ulicy Krzywej, gdzie mieszkała żona Martensona 21 paszportów. Badany zeznał, że istotnie kilka z tych paszportów sfałszował, mianowicie dla siebie, żony i niejakiego Borzeskiego.

Co do pozostałych paszportów, które u niego znaleziono Martenson oświadczył, że handlując starzyzną kupił u jakiegoś studenta, którego nazwiska sobie nie przypomina, stare ubranie, w którem było 18 paszportów.

Pomysłowy fabrykant paszportów został przekazany sędziemu śledczemu.

Wiec wyborczy Kom. Okręgowej Związków Zawodowych.

Dnia 21 maja r. b. odbył się wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej zorganizowany przez Komitet wyborczy P.P.S. Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych na dziedzińcu domu Z.Z.K. przy ul Kijowskiej 19. Przemawiali prez. St. Pławski, inż. Czyż, F. Stążowski, K. Urbach i p. Hołowniowa.

Wiec odbył się w spokoju przy bardzo licznym udziale słuchaczy w liczbie koło dwóch tysięcy pięciuset osób. (S-ki).

Spory wewnątrz ugrupowań żydowskich w sprawie składu osobowego list wyborczych.

Wewnątrz poszczególnych ugrupowań żydowskich toczą się obecnie zacięte spory w sprawie czołowych kandydatur, jakie każde z tych ugrupowań ma wystawić na listach wyborczych.

Jak donosi „W. Tog" w związku ze sprawą powyższych kandydatur zanosi się nawet w niektórych ugrupowaniach żydowskich na poważne kryzysy i rozłamy. Spory te mają miejsce dlatego, że w każdej prawie partji czy organizacji żydowskiej utworzyły się w ostatnich czasach kliki, które koniecznie chcą do przyszłej Rady Miejskiej przeprowadzić swoich tylko kandydatów, co wywołuje wielkie niezadowolenie pozostałych.

I tak, wśród sjonistów bezsporną jest tylko kandydatura posła d-ra Wygodzkiego. Spory wywołują natomiast kandydatury adw. Słonimskiego, d-ra Lerenmana i inż. Spiro.

W Związku rzemieślników bezsporną jest kandydatura p. Kruka. Natomiast wystawiona przez Zarząd Związku kandydatura p. Lichtmachera wywołuje sprzeciwy ze strony licznych członków Związku, którzy zamiast kandydatury p. Lichtmachera chcą wystawić kandydaturę p. Bistickiego (wytwórcy worków), motywując to tem, że ten ostatni jest znacznie radykalniejszym, niż p. Lichtmacher i dlatego jego kandydatura przyciągnie również głosy biedniejszych rzesz rzemieślniczych.

Tak samo w związku drobnych kupców zwalczają się kandydatury pp. Widuczańskiego, Zaksa, Wiewiora i Kronika. Niektórzy członkowie związku są przeciwni kandydaturze p. Widuczańskiego, gdyż jest on sjonistą. Kandydatura p. Zaksa budzi znów silne sprzeciwy członków związku z tego powodu, iż ten ostatni poprzednio współpracował z wielkiem kupiectwem i występował przeciwko drobnym kupcom i rzemieślnikom.

Sprawa kandydatur przedstawia się podobnie i w innych ugrupowaniach żydowskich i z tej przyczyny dotychczas jest jeszcze niewiadomy osobowy skład żydowskich list wyborczych. Te nieliczne ugrupowania, które już ostatecznie wybrały swoich kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej, trzymają również, z najrozmaitszych powodów, nazwiska ich w tajemnicy. (cz)

„Mizrachi" a wybory.

Aczkolwiek oficjalnie „Mizrachi" nie ma już nic wspólnego z „Żydowską listą narodową", to jednak, jak nam komunikują, sprawa wystąpienia względnie przystąpienia „Mizrachi" do „Żydowskiej listy narodowej", będzie ostatecznie rozstrzygnięta po powrocie do Wilna z Londynu senatora rabina Rubinszteina, stojącego na czele wileńskiej partji „Mizrachi". (cz)

Akcja wyborcza PPS.

Związek Zawodowy Pracowników Samochodowych nadesłał nam pismo, w którem zaznacza, że bierze udział w wyborach razem z PPS. i Komisją Okręgową Klasowych Zw. Zawodowych.

Filmy propagandowo-agitacyjne.

PPS. i Bund otrzymały z Warszawy przedwyborcze filmy propagandowo-agitacyjne, które były wyświetlane podczas akcji wyborczej do Rady Miejskiej w Warszawie.

Z drugiego posiedzenia Głównego Komitetu Wyborczego.

W dniu 20 b. m. odbyło się drugie zkolei posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego, na którem ustalony został skład osobowy poszczególnych obwodowych Komitetów Wyborczych. W myśl obowiązującej na naszym terenie ordynacji wyborczej zbiorą się (przypuszczalnie koło 29. V) członkowie poszczególnych obwodowych Komitetów Wyborczych i wybiorą z pośród swego grona jednego z członków na przewodniczącego.

Następnie Główny Komitet Wyborczy postanowił podać do wiadomości publicznej, przez rozplakatowanie na ulicach, skład osobowy obwodowych Komitetów Wyborczych, co uskutecznione zostanie prawdopodobnie w dniu 23 b. m.

Ustalone również zostało przez Gł. Kom. Wyborczy, iż spisy wyborców opracowane przez biura meldunkowe, muszą być przez Magistrat złożone do odpowiednich obwodowych komitetów wyborczych najpóźniej do dnia 21 b. m. Spisy te winny być prowizorycznie zatwierdzone przez obw. Komitety Wyborcze najpóźniej do dnia 31 b. m. W dniach zaś 1, 2 i 3 czerwca r. b. mogą być przez wyborców wnoszone wszelkie reklamacje do poszczególnych Komitetów Wyborczych. (s)

Wymiana więźniów politycznych z Rosją.

W tych dniach podpisana została umowa miedzy Polską a Rosją Sowiecką w sprawie wymiany poraz ostatni więźniów politycznych. Wymiana ta ma nastąpić w najbliższym czasie.

Rosja Sowiecka ma wydać 30 aresztowanych Polaków wzamian za 8 aresztowanych komunistów, których ma wydać Polska. (cz).

Tydzień Literacki.

(W Związku Literatów. — Tuwim. — Przyjazd Chestertona do Wilna).

Maj upływa pod znakiem sennie zbliżającej się wiosny, oraz bujnie kwitnącego życia literackiego. Ostatni tydzień przyniósł Wilnu kilka bardzo ciekawych i pożytecznych wieczorów, głównie dzięki inicjatywie Związku Literatów.

Przedsięwzięcia wileńskiego Związku Literatów cieszą się rosnącą życzliwością szerokich sfer inteligencji naszej. Wieczory publiczne, organizowane przez tę instytucję, stają się synonimem wieczorów wartościowych i pod każdym względem udatnych. Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego, wieczór autorów wileńskich, wieczór autorski K. Balmonta, obchód na cześć Spasowicza, wreszcie wtorkowy odczyt dr. Wacława Borowego o spodziewanym w Wilnie świetnym gościu Chestertonie—oto szereg imprez o wysokim poziomie, bez zastrzeżeń popartych przez publiczność wileńską. Wróży to jak najlepiej na przyszłość i przyczynia się znakomicie do podnoszenia intelektualnego poziomu naszego miasta.

Sala, służąca wieczorom Związku Literatów, przyjemna i akustyczna aula gimnazjum im. A. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 3, zaczyna zdobywać sobie popularność. W niej to wygłosił wobec bardzo licznej publiczności p. Wacław Borowy swoją wtorkową prelekcję o wielkim pisarzu angielskim. O tym odczycie pisaliśmy obszernie.

Nazajutrz odbyła się przy udziale około 70 osób w zamkniętym lokalu XII-ta Środa Literacka. Gość z Warszawy, p. Wacław Borowy w bardzo zwięzłej i plastycznej pogadance wygłosił krytykę ostatnich książek Kadena-Bandrowskiego „Miasto mojej matki" i „W cieniu zapomnianej olszyny". Nie szczędząc dziełu Kadena zachwytów i uzasadnionych pochwał, p. Borowy wskazał na niedociągnięcia pewnych strun kadenowskiego sentymentu i stylu, pełnego zresztą prawdziwych skarbów prostoty i siły.

W drugiej części Środy Literackiej drugi gość, poeta Juljan Tuwim, odczytał obszerne fragmenty z niedrukowanego swego przekładu „Słowa o pułku Igora", bohaterskiego poematu rosyjskiego z XII wieku. Gorące oklaski zebranych były najzupełniej zasłużone. Przekład Tuwima jest poprostu wspaniały. Doskonały poeta potrafił znaleźć tak bezpośrednią drogę do duszy archaicznego języka rosyjskiego, do jego muzyki i nieuchwytnej woni, że pełną polotu i głębokiej intuicji pracę jego można uznać wręcz za idealną. Dziw, że język polski umie się w tak zadziwiający sposób, z taką miękkością i takiem bogactwem wcielić w ducha śpiewnej mowy rosyjskiej. Archaizacja Tuwima jest jędrna i pełna rozmachu, nie mówiąc o etymologicznej pracowitości. Chwile, kiedy w rytmie i doborze słów zalatywały echa „Wandy" i „Krakusa" Norwida, były olśniewające.

Na prośbę zebranych p Tuwim przeczytał jeszcze swój wiersz „Sitowie".

* * *

Następnego dnia Juljan Tuwim zgromadził w Reducie dość liczne audytorjum na swoim wieczorze autorskim, niedość szczęśliwie zareklamowanym przez impresarja, a poprzedzonym napaścią „Wilner Togu" na znanego członka grupy „Skamandra".

Nastrój na sali dowiódł, że w Wilnie już się pragnie i umie słuchać poezji. Pierwsze wiersze, nieco chwilami drażniące w tonie, ustąpiły miejsca szeregowi najlepszych wierszy Tuwima z pięciu zbiorów jego pióra. W krótkiem sprawozdaniu powiedzmy tylko tyle, że w spokojnej i szlachetnej recytacji autora strofy jego ujawniły jeszcze więcej swą krwistą zwartość i wysoki kunszt poetyckiego narzędzia. Pochodzące z różnych etapów rozwoju poematy porywały nas przedewszystkiem wszędzie tam, gdzie odzywała się najistotniejsza zdaniem naszem i najbardziej własna nuta muzy Tuwima: wspaniałe odczucie zmysłowego, biologicznego piękna życia, jego przejawów najbardziej przyrodzonych, włókiennych, surowych. Tytuł tomu wierszy „Słowa we krwi" jest bardzo charakterystyczny. Jakże doskonały i porywający jest wiersz „Drzewo", w którym poeta szuka tego drzewa, które jest przeznaczone na trumnę dla niego... Tuwima do najwyższych wzlotów inspiruje las, soki drzewne, włókna roślinne, szum liści, wiatr i rozrost. Duchowe koligacje ze Staffem i Leśmianem są niezaprzeczone a zbawienne.

Mniej przemawia do nas poeta w tych wierszach, w których znać wpływy liryki rosyjskiej. Tam popada niekiedy w miękkość jakby nabytą, w sentyment ukołysany własną melodją i w rysunek ó zatartych linjach. To znów zawadjacko bucha temperament i strzeli nieraz irytującą prowokacją, którą zrozumieć można tylko, jeżeli się autora zna dobrze i jeśli się wogóle niejedno rozumie. Ale ta żyłka buńczuczna pociąga poetę czasem do znakomitego wybuchu dumnej samowiedzy, jak w silnym wierszu „Generałowie", na podstawie którego gdzieś w sposób tępy i bezmyślny insynuowano Tuwimowi tendencję ataku na generałów... polskich. (Wiersz ten tym razem nie był czytany).

W drugiej części wieczoru czytał poeta znane już przeważnie z druku przekłady swoje z Puszkina, Sołoguba i Majakowskiego. (Utworów niedrukowanych niestety program nie zawierał prawie wcale; dowód wyraźnego zwolnienia rozpędu twórczego w ostatnich latach u poety, który zaledwie przekroczył trzydziestkę). Przekłady są arcydzielne. Gustujemy w nich znacznie żywiej, niż w parodjach literackich, które oczywiście wywołują huragany śmiechu. Lecz ten śmiech samemu chyba autorowi jest mniej miły od ciszy, jaka pnie się po każdem słowie dobrego wiersza... Parodje są pełne dowcipu i humorystycznej, inteligentnej szarży, nigdy u Tuwima nie wyradzającej się w ordynarność, jak to się zdarza Słonimskiemu. Na melanż litej poezji z numerami z artystycznego kabaretu trudno się jednak zgodzić bez poważnych zastrzeżeń.

Publiczność oklaskiwała Tuwima z wielką serdecznością i wymogła kilka naddatków, między innemi znaną „Balladę o Piotrze Płaksinie". Po wieczorze prezes Czesław Jankowski podejmował gościa w gronie kilku literatów kolacją w Klubie Szlacheckim.

* * *

Tak intensywny tydzień literacki ukoronuje we wtorek Gilbert Keith Chesterton, przybywający wraz z małżonką i sekretarką do Wilna na cztery dni. Społeczeństwo, przygotowane na przyjazd wielkiego pisarza angielskiego i naszego wypróbowanego sojusznika artykułami w prasie i prelekcją dr. Borowego, przyjmuje Chestertona z otwartemi ramionami, z całą należną mu czcią.

Projektowany jest m. in. pobyt Chestertona na Środzie Literackiej, oraz czarna kawa o charakterze rautu. Podejmowanie dostojnego Przybysza spoczywa w rękach Związku Literatów.

H.

Życie gospodarcze.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

W dniu 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Łokucijewskiego organizacyjne posiedzenie Komitetu w sprawie organizacji wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Posiedzenie zagaił p. wice-prez. Łokucijewski, komunikując o przyjeździe p. Błoszyńskiego, przewodniczącego zarządu ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego, z propozycją przewiezienia wystawy do Wilna.

Następnie p. Błoszyński referuje sprawę powstania myśli zorganizowania wystawy ruchomej oraz wyjaśnia cele tej wystawy.

Obce zagraniczne towary tak potężnie zalały kraj, iż zachodzi konieczność urządzenia ruchomej wystawy dla dania szerszemu ogółowi możności poznania własnego przemysłu.

Przed wojną europejska wystawa istniała 4 lata. W roku ub. Koło Polek wyrobiło koncesję na urządzenie wystawy ruchomej i powierzyło tę funkcję p. Błoszyńskiemu. Obecnie wystawa ta jest już subwencjowana przez Rząd i nale ży do niej 250 firm.

Po 7 miesiącach wystawa wyruszyła do Katowic i dotychczas zwiedziła przeszło 40 miast, między innemi była w Kiszyniowie na wystawie rumuńskiej, była też w Gdańsku, gdzie oglądali ją Szwedzi i zaprosili do Sztokholmu. Prasa szwedzka odniosła się do wystawy bardzo przychylnie. Polska w związku z tem otrzymała zamówienie na 30.000 tonn soli i przedstawiciele 63 firm zażądali przedstawicielstwa od firm polskich.

Pierwszym zadaniem wystawy jest zbliżenie kupca do konsumenta, "drugim—zatarcie międzydzielnicowych różnic.

W dalszym ciągu p. Błoszyński prosił o pozwolenie urządzenia wystawy w Wilnie na dzień uroczystości Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wystawa mieściłaby się w gmachu byłego pałacu Tyszkiewiczów. Komitet przychylił się do wniosku p. Błoszyńskiego.

Następnie dokonany został wybór przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Na przewodniczącego wybrano p. Sławińskiego, naczelnika Wydziału Przemysłowego Województwa.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 27 b. m. (S).

Sprawa wywozu zboża a rezerwy zbożowe w kraju

Stały wzrost na rynku polskim cen zboża chlebowego, a ostatnio mąki i chleba, wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie społeczeństwa, które przypisuje powyższy stan rzeczy brakowi rezerw zbożowych, wynikłemu z nadmiernego wywozu naszego zboża.

Ciekawe wyjaśnienia w tej sprawie daje p. E. Sturm de Strem dyr. wydziału rolnego w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Główną przyczyną—zdaniem p. Sturma de Strema — wysokich u nas cen zbóż chlebowych był średni, a może nawet niżej, niż średni, urodzaj w Polsce w roku ubiegłym. Cyfrowo przedstawia się to rzecz w następujący sposób:

Zbiór pszenicy w r. 1926 wynosił 12.813.000 q., przypuszczalny remanent z r. 1925/26—300.000 co w sumie stanowi 13.113.000 q. Z tego na spożycie wewnętrzne, na podstawie obliczeń z lat ubiegłych, potrzeba było 11.900.000 q., na wysiew zaś 1.995.000 q.—razem 13.895.000 q. Z powyższego wynika, że nietylko nie mieliśmy zapasu pszenicy, lecz, przeciwnie, deficyt w wysokości 782.000 q. Mimo to wywieźliśmy do Danji i Angiji około 160.000 q. na ogólną sumę 4.460.000 zł. W wyniku miało to ten skutek, że musieliśmy sprowadzać pszenicę głównie z Rosji i Węgier i do końca marca sprowadziliśmy około 460.000 q. za sumę 13.769.000 zł. w złocie. W kwietniu przywóz był jeszcze większy, niż w marcu, a będzie również miał miejsce aż do nowych zbiorów.

Co do żyta, to zbiór jego wynosił 50.144.000 q., remanent z 1925/26 r—3.600.000 q., — razem 53.714.000 q. Z tego na wysiew poszło 8.734.000 q., na spożycie zaś wewnętrzne — 44:030.000 q. Nadwyżka więc eksportowa wynosiła 950.000 q. Do końca marca b. r. wywieźliśmy około 800.000 q. żyta na sumę 15.601.000 zł. w złocie. Przywieźliśmy natomiast z Rosji około 442.000 q. na sumę 9.498.000 zł. w złocie. Rezerwy zbożowe, jeżeli chodzi o żyto, są u nas całkowicie wystarczające wobec tego niema obaw co do głodu w Polsce, chyba że urodzaje w r.b. całkowicie zawiodą.

KRONIKA KRAJOWA.

Czeki P. K. O. winny mieć pokrycie.

Prezydjum P. K. O. w Warszawie z dn. 13 kwietnia r. b. zarządziło, iż konto czekowe, których właściciele posługują się stale niemożnością czekami, nie mając na koncie odpowiedniego pokrycia gotówkowego, będą zamykane z urzędu, z równoczesnem odebraniem właścicielowi konta prawa otwarcia konta czekowego P. K. O. przez przeciąg trzech lat. Zatem ostrożność przy wydawaniu czeków zwłaszcza na kilka dni naprzód, licząc, iż przy normalnym wpływie do tego czasu "tyle przecież wpłynie". W danym razie należy w dniu przypuszczalnego zainkasowania czeku przez posiadającego, tak jego, jak i P. K. O. powiadomić, iż wbrew przewidywaniu, nie ma pokrycia na koncie i prosić o delację, gdyż inaczej naraził się mocna — w myśl wyżej przytoczonej uchwały — na zamknięcie konta.

Rejestracja fabryk i narzędzi tytuniowych.

W dniach najbliższych ukaże się w "Dzienniku Ustaw" rozporządzenie min. skarbu, zarządzające rejestrację fabryk i narzędzi tytuniowych i znajdujących się na składzie tych maszyn i narzędzi, jak również rejestrację takichże maszyn i narzędzi wyprodukowanych w celach naukowych wzgl. wynalazczych.

SPRAWY PODATKOWE.

Ulgi w podatku przemysłowym za r. 1926 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego.

Na skutek starań Centrali Związku Kupców w Warszawie, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 9 b. m. Nr. 194, L. DPO. 5270/III.— mocą którego upoważnia prezesów Izb Skarbowych do zniżania stawki podatku obrotowego do 1 procent dla przedsiębiorstw, prowadzących hurtowną sprzedaż, chociaż nie wykazujących tej sprzedaży prawidłowemi księgami handlowemi. Z ulgi tej korzystać mogą przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą tych artykułów, które w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych korzystały w roku 1926 z pół procentowej stawki podatku przemysłowego. Do artykułów tych należą artykuły pierwszej potrzeby, oraz surowce, niezbędne do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, których wykaz został załączony do § 26 rozp. wyk. Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 (Dz. U. Nr. 82, poz. 560, zał. do § 26 lit. A i B).

W tym samym okólniku Ministerstwo zarządza, że zniżka ta może być stosowaną tylko na indywidualne podania płatników, po uprzedniem stwierdzeniu niewątpliwego charakteru hurtowego przez naczelników Urzędów Skarbowych, których jednocześnie upoważnia się ograniczać egzekucję do wysokości kwot podatku, przypadających w myśl wniosków, przesłanych Izbie Skarbowej. Zniżony na zasadzie omówionego okólnika podatek na rok 1926 nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925.

Giełda Wileńska w dniu 21. V. r. b.

	żąd.	płac	tranz.
8% L. Z. Państ. B-ku Roln. za 100 zł.	—		1,59 (92%)
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	50,90	50,70	—

Giełda Warszawska w dniu 21 V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26,52	26,56	26,44
Genewa	172.02	172.45	171,59
Rzym	48,95	49,07	48,83

AKCJE

Bank Handlowy	7,90
Bank Polski	155—152,50—153
Związ. spółek zarobk.	96—96,50
Lilpop	44,25—33—33,50
Ostrowiec	82,25
Modrzejów	10,50—10,15—10,25

Wieści i obrazki z kraju

WILEJKA pow.

Klub sportowy w Wilejce.

Jak zresztą w większości miasteczek kresowych—tak i w Wilejce—życie sportowe odsuwane było zwykle na plan ostatni.

Preferek, bridge i bilard—zawsze miały większe powodzenie.

Dopiero w ostatnich czasach—pod wpływem działalności oddziałów p.w., z których na naszym terenie działa wyłącznie Związek Strzelecki—oraz dzięki działalności komitetu powiatowego p. w. i w. f., który choć częściowo umożliwił zakup sprzętu sportowego — praca nad wychowaniem fizycznem, a zatem i sport—ruszyły z miejsca.

W dniu 15 b. m. dzięki staraniom obecnego referenta bezpieczeństwa w starostwie wilejskiem p. Antoniego Salmonowicza—zamiłowanego sportowca i członka wileńskiego A. Z. S.—odbyło się w lokalu „Ogniska Polskiego" posiedzenie organizacyjne Klubu Sportowego.

Wyjątkowo licznie—jak w takich wypadkach—dopisała publiczność wilejska—co dowodzi żywego zainteresowania się sportem.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano p. starostę Nitosławskiego — na sekretarza p. Jastrzębską Zofję — instruktorkę oświaty pozaszkolnej.

Potrzebę założenia Klubu Sportowego w Wilejce — uzasadniał p. Salmonowicz — przyczem odczytał statut—który po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach został przez ogólne zebranie jednogłośnie przyjęty.

Zkolei przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu—w skład którego weszli: p. starosta Nitosławski — jako przewodniczący — p. Salmonowicz jako sekretarz i p. Sławiński w charakterze skarbnika.

Pozatem wejść mają w skład Zarządu delegaci poszczególnych sekcyj—po jednym z każdej—a to dla utrzymania ścisłego kontaktu między sekcjami a zarządem.

W dalszym ciągu zebrania wyłonione zostały narazie cztery sekcje, a mianowicie: 1) wioślarska, 2) tenisowa, 3) gier ruchowych i 4) „pływacko-pływacka".

Do ostatnich dwóch sekcyj należeć będą wszyscy członkowie klubu.

Plac do zabaw i gier ruchomych urządzony będzie w parku Trzeciego Maja.

Wysokość składek członkowskich ustalono na 50 gr. miesięcznie.

W dniu 16 b. m. odbyło się pierwsze zebranie sekcji wioślarskiej—na którem uchwalono wpłacać dodatkowo przez przeciąg trzech miesięcy po 5 zł., z których to ktoś złożyć się ma początkowy fundusz na zakup łodzi. Jednocześnie postanowiono zakupić dwa kajaki oraz poczynić starania o kupno łodzi sportowej.

Powiatowy Komitet p. w. i w. f. przyjdzie najprawdopodobniej z pomocą finansową nowej placówce sportowej—co umożliwia szybsze zaspokojenie potrzeb początkowych — koniecznych potrzeb.

Pozatem jest projekt stworzenia oddziału jazdy konnej.

W tym celu Zarząd Klubu Sportowego zwrócić się ma do Dowództwa 3-ej Brygady KOP. oraz za pośrednictwem Komitetu powiatowego p. w. i w. f. do dowództwa Okręgu Korpusu w Grodnie z prośbą o umożliwienie korzystania z koni wierzchowych, będących w dyspozycji D-twa 3-ej Brygady K. O. P.

O ile bowiem władze wojskowe nie mogłyby przyjść z pomocą w postaci umożliwienia korzystania z koni wierzchowych—kwestja stworzenia sekcji hippicznej stałaby się nieaktualną.

W. M. C-ski.

RÓŻANKA.

Groźny pożar.

Wczoraj wieczorem z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w m. Różanka, powiatu lidzkiego. Spłonęły 22 domy mieszkalne, 2 bożnice, 20 budynków gospodarczych.

W gaszeniu pożaru brała udział również straż ochotnicza ze Szczuczyna.

Pożar zlokalizowano po upływie czterech godzin.

Straty są bardzo duże, a dotknęły głównie ludność żydowską i to przeważnie ze sfer najuboższych.

WIDZE.

Zabójstwo na weselu.

W nocy z 15 na 16 b. m. we wsi Maciuny gm. widzkiej, w czasie wesela wynikła bójka, podczas której został zabity Józef Malinkiewicz, m-c Widz. Zabójstwa dokonał Józef Bujso, m-c wsi Maciuny.

KACZANY.

Zamach samobójczy.

Dn. 16 b. m. usiłował pozbawić się życia wystrzałem z karabinu obciętego w piersi Leon Szarangowicz m-c wsi Kaczany gm. żośniańskiej. Desperata w stanie budzącym obawy o życie umieszczono w szpit. w Krzywiczach.

TURMONTY.

Od piorunu.

Dn. 17 b. m. wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny Ksawieja Iwanowa, zam. w Turmoncie. Straty wynoszą 960 zł.

Ostrożnie z ogniem.

Dn. 14 b. m. w kolonji Raciuny gm. słobódzkiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęła łaźnia Józefa Łabudzia. Straty wynoszą 100 zł.

A kto to uzdrowi?

Istnieją rozporządzenia Włoch i II-ej instancji samorządowych, politycznych, ministerjalnych i t. p. w sprawach dotyczących tak samego stanu ulic, sklepów, czystości personelu zatrudnionego przy sprzedaży artykułów spożywczych jak mięsa i t. d. i t. d.

Nad wykonaniem powyższych czuwają: policja, komisje sanitarne miejskie i rejonowe. Jaki jest wynik tych rozporządzeń wystarczy przejść się na ul. Jatkową, szczególnie w części od Niemieckiej ku Zawalnej, by mieć wrażenie, że ostatnia komisja sanitarna była tam przed wojną, ale nawet japońską. Ulice niezamiecione, wszędzie brud, rynsztoki pełne najrozmaitszych odpadków, na środku jezdni pagórek szerokości 1 i pół metra, widocznie ziemia niezadowolona z magistrackiej kanalizacji wypycha z powrotem owoce wypocin inżynierów magistrackich, obok zaś śmierdzące kałuże.

Opowiadał mi 80-cio letni Josel B., że mając lat 7 w tem miejscu ryby łapał, może to pozostałość z tego jeziora?

Mandat do przyszłej Rady Miejskiej temu, kto znajdzie na przestrzeni całej ulicy choć metr całego chodnika. Inna rzecz, że chodnikiem (szerokości ½ mtr.) nikt nie chodzi, gdyż zajęty jest przez wysiadujących przed swymi sklepami kupców.

Sprawa chodnika więc odpada; pozostaje jezdnia, którą trudno przejechać bo zajęta jest przez sprzedawczynie cytryn, „siemiaczek", jajek, bułek i t. p. smakołyków, wyglądem zewnętrznym swych właścicielek wzbudzające przedsmak jazdy do jednego z portów nad Bałtykiem.

Jeślibyś, przechodniu, zaryzykował iść po chodniku, to z pewnością zostawiłbyś kawałek swej garderoby na gwoździu lub w innym żelazie wystającem z szeroko otwartych drzwi sklepowych.

Sklepy szczególnie z mięsem należą się wziąć na wystawę higjeniczną, ale jako obraz największego brudu i niechlujstwa. Sprzedawczynie w nich ubrane są w fartuchy, z których brudny tłuszcz formalnie kapie, a dla okazania swej czystości przed krajaniem lub pakowaniem towaru wycierają ręce o te własnie fartuszki.

Jatkowa jest jedną z ulic starego miasta, nawet w kinematografie miejskim wyświetlane są obecnie fragmenty łuków przerzuconych ponad ulicą jako zabytek architektury.

Co będzie gdy jakaś wycieczka zechce oglądać te fragmenty a natrafi na zabytki brudu i niechlujstwa? Objaśnimy ich wówczas, że Magistrat specjalnie pielęgnuje i ochrania ulicę Jatkową, by móc pokazać stan sanitarny z przed potopu, a to także ma swoją wartość!

A jakże. (af).

KRONIKA.

Niedziela 22 maja	Dziś: Heleny i Julji P. M. Jutro: Dezyderego B. M. Wschód słońca—g. 3 m. 39 Zachód „ g. 19 m. 24

OSOBISTE.

— **Delegat Prokuratorji Generalnej Adolf Kopeć** wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje go p. radca Prok. Gen. M. Obiezierski.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy.** 25 b. m. o godz. 8 w. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym:

1. Podania o pożyczki na remonty.
2. Wolne wnioski. (s)

ARTYSTYCZNA

— **5 ta doroczna wystawa obrazów i rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków.** 16 maja b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków W. T. A. P., na którem został już wyłoniony Komitet Wystawowy w skład którego weszli pp. W. Dawidowski, P. Hermanowicz, B. Jamontt, M. Kulesza, T. Niesiołowski, M. Rouba, L. Śleńdziński i Cz. Wierusz-Kowalski.

Dzięki łaskawemu udzieleniu sali przez p. wojewodę w pałacu reprezentacyjnym, wzorem lat ubiegłych wystawa mieścić się będzie w sali pocerkiewnej i trwać będzie od dnia 5 czerwca do 10 lipca włącznie. Uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę 5 czerwca o godz. 1 popoł.

Wobec zbliżającego się terminu otwarcia oraz podjętych już prac nad rozplanowaniem sali i drukiem katalogów komitet wystawowy prosi członków T-wa o składanie dokładnych spisów prac przeznaczonych na wystawę w dniach od 23 do 26 b. m. włącznie w lokalu szkoły rysunkowej w godz. 6—9 wiecz.

Prace w tym czasie nie zgłoszone nie będą umieszczone w katalogu.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzaminy wstępne** do klas I, II, IV, V, VI, VII i VIII-ej gimnazjum państwowego im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie odbędą się w dniach 27, 28 i 30 czerwca r. b. Podania kancelarja gimnazjum przyjmuje do dnia 15 czerwca r. b. w godzinach 10—12.

HARCERSKA.

— **Program Walnego Zjazdu Oddz. Wil. Zw. Harcerstwa Polskiego** dn. 22 maja b. r.

Godz. 9 min. 30. Msza św. w kościele św. Michała (ul. Wolana).

Godz. 10 min. 20. Defilada drużyn wil. żeńskich i męskich przed starszyzną i gośćmi.

Godz. 11. Otwarcie Zjazdu w Sali Śniadeckich U. S. B. (wejście od ul. św. Jana) przez J. E. ks. bisk. W. Bandurskiego przewodniczącego Zarządu Oddziału.

Wybór Prezydjum Zjazdu.

Sprawozdanie Zarządu Oddziału (wygł. Druh Antoni Narwoysz).

„Piętnastolecie harcerstwa na Wileńszczyźnie" (wygł. Druh ph. P. M. Puciata. Sprawozdanie kasowe Z. O. (wygł. Druh Inż. Rozwadowski).

Sprawozdanie Komendy Chorągwi Żeńskiej (wygł. Druhna ph. Ewa Gulbinowa).

Sprawozdanie Komendy Chorągwi Męskiej (wygł. Druh ph. Czarny-Grzesiak).

Dyskusja nad sprawozdaniami.

Wybory:

a) Zarządu Oddziału,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Sądu Harcerskiego.

Zakończenie Zjazdu".

Z POLICJI.

— **Podk. Lichodziejewski przeniesiony na Wołyń.** Dotychczasowy kierownik IV komisarjatu policji państwowej m. Wilna podk. Lichodziejewski został rozkazem Komendy Głównej p. p. przeniesiony na Wołyń, gdzie obejmuje komendę powiatu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zatarg w młynie Jaroszewicza i Malinowskiego.** Pracownicy młynu Jaroszewicza i Malinowskiego wystąpili z żądaniem podwyżki płac w stosunku 25 procentowym. Sprawą tą zajął się Inspektor Pracy.

— **Petycja robotników kanalizacyjnych.** Wobec gwałtownego wzrostu drożyzny w ostatnich czasach i b. niskich płac robotniczych, robotników, zatrudnionych przy budowie kanalizacji — Zw. Zawod. Robotników Przemysłu Budowlanego zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą podniesienia dotychczasowych płac robotniczych o 35 proc. w stosunku do dotychczasowych zarobków. (s)

— **Zbiórka Organizacji Młodzieży Robotniczej T. U. R.** na oświatę. Dnia 22 maja r. b. w niedzielę odbędzie się zbiórka na oświatę młodzieży robotniczej urządzona przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie.

SPRAWY ROLNE.

— **Posiedzenie Komisji Ochrony Lasów.** W dniu 30 b. m. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Lasów, na którem ma być rozpatrywany szereg spraw, dotyczących wyrębu lasu.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wiec Komisji Okręgowej Związków Zawodowych** w sprawie „Komercjalizacji" kolei. Dnia 21 r. b. odbył się wiec Związków Zawodowych w lokalu (Z. Z. K.) przy ul. Kijowskiej 19, w sprawie „Komercjalizacji" kolei. Przemawiali F. Stążowski, K. Urbach, W. Czyż i poseł Pławski; w rezultacie uchwalono rezolucję następującej treści: Zgromadzeni w dniu 21 maja r. b. na wiecu Kom. Okręgowej Związków Zawodowych na dzielnicy domu Z. Z. K. przy ul. Kijowskiej 19, robotnicy miasta Wilna stwierdzają, iż projekt ministra Romockiego t. zw. „Komercjalizacji" kolei pod pozorami usprawnienia i naprawy gospodarki kolejowej — usuwa państwo od wszelkiego wpływu na kolejnictwo, wydając je wraz z masą kolejarzy w ręce czynników obcych przed nikim nieodpowiedzialnych i reprezentujących tylko interesy prywatnej spekulacji kapitalistycznej.

Stojąc na stanowisku uchwał powziętych przez C. K. W. P. P. S. Komisję Centralną Związków Zawodowych, oraz Wydział Wykonawczy Z.Z.K. obecni na wiecu zakładają jaknajenergiczniejszy protest, oświadczając swą gotowość do walki, nie wykluczając nawet i strajku, by kolejnictwo pozostało na zawsze niepodzielną własnością Państwa, pod jego wyłącznym wpływem i kierownictwem, tudzież do jego dyspozycji. (S-ki).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Stowarzyszenie Architektów w Wilnie** organizuje we wtorek dn. 24 maja r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w wielkiej sali wykładowej w murach po-Bernardyńskich (ul. św. Anny 4) wieczór dyskusyjny po referacie inż. Fr. Wojciechowskiego na temat „Organizacja akcji budowy tanich domów wiejskich na Kresach". Zarząd Stowarzyszenia Architektów uprzejmie prosi o łaskawe przybycie przedstawicieli władz techn. państwowych, samorządowych, członków Stowarzyszenia Techników oraz osoby interesujące się powyższym tematem.

— **Akademja przeciwgruźlicza.** Dzisiaj w niedzielę o godz. 1 min. 15 pp. punktualnie odbędzie się w Sali Śniadeckich U. S. B. (ul. Ś-to Jańska 10) Akademja przeciwgruźlicza. Słowo wstępne wypowie prof. dr. S. Władyczko. Referaty wygłoszą: prof. dr. W. Jasiński — Plany i horoskopy walki z gruźlicą w ciągu okresu życia. dr. A. Borowski — Wczesne przejawy gruźlicy. dr. A. Narkiewicz — Najpilniejsze zadania postulaty uzdrowotnienia m. Wilna z punktu widzenia lekarza sanitarnego. Dr. S. Brokowski—Zwalczanie gruźlicy wśród młodzieży wieku szkolnego. Wstęp wolny.

— **„Tydzień ucznia".** Sekcja Propagandy „Tygodnia Ucznia" podaje do wiadomości wszystkich osób, chcących przyjąć czynny udział w organizacji „Tygodnia Ucznia" (między 9 a 15 czerwca), że w dniu 23 maja b. r. o godzinie 7-ej wieczorem w sali gimnazjum A. Mickiewicza, ul. Dominikańska 3 odbędzie się walne zebranie wszystkich zarządów poszczególnych uczelni, wchodzących w skład Centrali Opiek Szkolnych średnich zakładów naukowych w Wilnie. Proszeni są przewodniczący wszystkich sekcyj i wszystkich działów Komitetu Tygodnia Ucznia. Komitet również zaprasza wszystkie osoby, które swoją pracą, wiedzą i doświadczeniem w pracy społecznej mogą się przyczynić do powodzenia całego przedsięwzięcia.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej czynności przewodniczących sekcji i działów.
2) Zatwierdzenie programu „Tygodnia Ucznia".
3) Wolne wnioski.

ROZNE.

— **Tydzień Morski w Wilnie.** Zarząd Oddz. Wil. Ligi Morskiej i Rzecznej, aby pobudzić świadomość znaczenia morza dla Polski i zebrać niezbędne fundusze na realizowanie zadań Ligi organizuje w dniach od 22 do 29 maja r. b. szereg imprez propagandowych i dochodowych, które ze wszech miar zasługują na jaknajszersze poparcie. Podczas „Tygodnia Morskiego" we wszystkich instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych odbywać się będzie sprzedaż znaczków Ligi.

Dzięki cennemu poparciu prasy wileńskiej ogół będzie miał możność zapoznać się z szeregiem aktualnych zagadnień, mających związek z morzem.

Dziś w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 5 po południu w gustownie udekorowanym ogrodzie po-Bernardyńskim Liga Morska urządza zabawę w programie której jest: loterja fantowa (wielka ilość cennych fantów), gry towarzyskie, bufet, tańce i t. d.

Z nastaniem zmroku ogród zostanie iluminowany. Wielka ilość ogni sztucznych oraz doborowa orkiestra złożą się na całokształt tej miłej, ze względu na cel, zabawy.

W czwartek 26 maja o godz. 12 w południe w sali kinoteatru „Heljos" dyrektor Centr. Zarządu L. M. i R. p. Adam Uziembło, znakomity mówca i znawca spraw morskich wygłosi zajmujący odczyt, który niewątpliwie zgromadzi wszystkich interesujących się ideą morza.

Kulminacyjnym punktem „Tygodnia morskiego" będzie niedziela 29 b. m. Tego dnia odbędzie się ogólna wycieczka do Trok; wyjazd z Wilna nastąpi w godzinach rannych z orkiestrą, specjalnym pociągiem, udzielonym Lidze przez Wileńską Dyrekcję K. P.

Na program wycieczki złożą się: wiec publiczny na rynku w Trokach, otwarcie i poświęcenie przystani Ligi na jeziorze, chrzest pierwszego na Wileńszczyźnie żaglowego jachtu Ligi pod nazwą „Mewa", który ma służyć do zapoczątkowania całkowicie nieznanego u nas sportu żaglowego.

Poczem nastąpi ceremonja podniesienia bander z udziałem przedstawicieli władz państwowych, duchowieństwa i szerokich sfer społeczeństwa wileńskiego i trockiego, manewry łodzi z udziałem Towarzystw wioślarskich, prelekcja w ruinach zamku na wyspie (studjum historyczne), zabawa w parku z udziałem orkiestr, przedstawienie w teatrze żołnierskim oraz wieczornica taneczna w Kasynie Oficerskiem.

O czasie odjazdu z Wilna i powrotu wycieczki, jak również o szczegółach programu z podaniem godzin nastąpią oddzielne zawiadomienia w prasie i w postaci afiszów.

— **Komitet Organizacyjny Obchodu 25-ciolecia pracy** na polu społeczno-oświatowem zasłużonej pracowniczki p. Stefanji Śwido, niniejszem powiadamia o mającym się odbyć obchodzie jubileuszowym w dn. 28. V. 27 r. o g. 5 w sali Stowarz. Techn. Polskich ul. Wileńska 33.

Jednocześnie zwraca się do byłych wykładowców jak również uczniów i uczenic oraz osób życzących przyjąć udział w obchodzie, o zapisywanie się pod niżej podanemi adresami dla otrzymania zaproszeń.

Zapisy przyjmują: p. Maciejewiczowa ul. Ofiarna 2 m. 11 od g. 2 do 5.

P. Damańska ul. Zamkowa 13-2, od 4 do 6.

P. Sławińska ul. Mickiewicza 42-12 od 6 do 7.

P. Jaksztasowa ul. Mickiewicza 5 m. 20 od g. 3 do 6.

Do środy włącznie.

NADESŁANE.

„Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczenic do wszystkich 8 klas gimnazjum na rok szkolny 1927-28 przyjmuje kancelarja gimnazjum (ul. Wiwulskiego 11) od godz. 9—12 rano i od 4—6 po poł.

Nauka we wszystkich klasach odbywać się będzie w godzinach rannych". 4404—3.

Popierając budowę stadjonu przyczyniasz się do rozwoju ćwiczeń sportowych tak niezbędnych dla należytego wychowania fizycznego naszego pokolenia.

Popierajcie T-wo Przeciwgruźlicze!

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance.** Przegląd repertuaru. Dziś—o godz. 4-ej pp. „W małym domku" dramat T. Rittnera, o godz. 8 ej wiecz. „Uciekła mi przepióreczka komedja St. Żeromskiego. Ceny zwykłe.

— Jutro po raz 27-my „Sen" F. Kruszewskiej.

— Wtorek — „Przechodzień" B. Katerwy.

— Sroda—„W małym domku" T. Rittnera.

Ceny miejsc od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— **Recital wiolonczelowy Alberta Katza.** W nadchodzący czwartek w teatrze „Reduta" na Pohulance wystąpi po raz pierwszy z własnym recitalem wiolonczelowym Albert Katz młody, wybitnie utalentowany artysta-muzyk, którego koncerty zagranicą cieszyły się wielkiem powodzeniem. Albert Katz jest uczniem genjalnego prof. Klengiela, który w swej opinji o nim wyraża się z niezwykłem uznaniem, wróżąc mu światową sławę.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Jutro pogoda" krotochwila amerykańska Hopwooda.

— **Dzisiejsza popołudniówka** wypełni komedja Devala „Simona".

Początek o godz. 4 m. 30 popoł.

— **Dzisiejszy koncert - poranek w Teatrze Polskim.** Dziś o godz. 1-ej popoł. odbędzie się poranek wokalny z udziałem utalentowanych i wybitnych śpiewaczek: Elzy Igdał (sopran) i Marji Skowrońskiej (mezzo-sopran).

Program zapowiada arje operowe niewykonywane w Wilnie: „Wesele Figara", Samson i Dalila", „Trubadur", „Snieguroczka", „Hugenoci", i „Casanowa" oraz szereg pieśni Debussy'ego, Różyckiego, Rutkowskiego i innych.

Akompanjament R. Rubinsztejna.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Po gruntownym remoncie Teatr Polski w dn. 26 b. m. (czwartek) otwiera swoje podwoje. W dniu tym grana będzie najnowsza rewja stołeczna z udziałem ulubieńców Warszawy: z pp. Romualdem Gierasieńskim, Mierzejewskim, Koszuckim, Żelską, Pawliszczewą i innemi.

Radjo.

NIEDZIELA 22 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.

13.15. Odczyt p. t. „Sprzęt siana" z działu „Rolnictwo" wygłosi dr. W. Wakar.

14.10. Odczyt p. t. „Hipoteki w drobnych gospodarstwach", wygłosi p. Z. Naoratowski.

14.35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygłosi p. Sz. Mędrzecki. Komunikat meteorologiczny.

15.10. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Utwory: Kalinnikowa, Schumanna, i pieśni z XVII oraz XVIII wieku.

17.30. Koncert popołudniowy: Fragment posiedzenia sejmu czteroletniego w układzie Wiliama Horzycy. Pieśni odśpiewa M. Salecki.

18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.

19.00. Odczyt p. t. „Orlę napoleońskie książę Reichstadtu" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.

19.30. Odczyt p. t. „Z Gibraltaru do Tunisu" z cyklu „Podróże i Przygody" wygł. prof. T. Radliński.

20.20. Odczyt o twórczości K. M. Webera. W przerwie koncertu komunikat „Messager Polonais" po francusku.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz",

Sejm czteroletni w radjo.

Opracowanie W. Horzycy, reżyserja L. S. Schillera.

Dziś w niedzielę podczas popołudniowej audycji radjostacji warszawskiej, nadany zostanie fragment posiedzenia sejmu czteroletniego, na podstawie materjałów historycznych, opracowany przez p. Wilama Horzycę. Słuchowisko to z wysoce artystycznym realizmem wyreżyserowane przez L. S. Schillera wykonają artyści Teatru Polskiego pp. Bonecki, G. Buszyński, Machalski, W. Nowakowski, T. Skarżyński i T. Staszewski i inni.

Na wileńskim bruku.

— **Zamach samobójczy.** Na cmentarzu św. Piotra i Pawła napiła się w celu samobójczym esencji octowej 20-to letnia Stanisława Błażewiczówna.

Pogotowie odwiozło ją do szpitala św. Jakóba.

— **Kradzieże.** Szaji Lipkowiczowi zam. Wiłkomierska 26, skradziono 6 chomontów i 4 szlei wart. 600 zł.

— Annie Kodz zam. Antokolska 44 skradziono biżuterję wart. 600 zł.

— Konstantemu Okuliczowi zam. Ostrobramska 25, skradziono 400 zł. gotówką z kieszeni kurtki, która wisiała w jego pokoju.

— Rywie Lewik zam. Wielka 30, skradziono ze strychu różnej bielizny na ogólną sumę 300 zł.

Z sądów.

Echa sprawy Turno-Sławińskiego.

W sprawozdaniu sądowem z dnia 30 lipca 1926 Nr. 173 w „Kurjerze Wileńskim" został umieszczony ustęp, z którego wynikałoby, że b. podkom. Łopatto był posądzany o pobieranie łapówek i figurował w procesie jako oskarżony. W rzeczywistości p. podkomisarz Łopatto, jako oskarżony w procesie nie stawał, a posądzenie o łapówki było obalone w okresie śledztwa wstępnego, przyczem sprawa została umorzona.

P. podkomisarz Łopatto wogóle z oskarżonym podówczas Turno-Sławińskim nic wspólnego nie miał, wobec czego nazwisko jego niesłusznie zostało wplątane do sprawozdania z procesu Turno-Sławińskiego,